

Anna Kossowska

## SYTUACYJNE ZAPOBIEGANIE PRZESTĘPCZOŚCI

Gdy mówimy o zapobieganiu przestępczości, mamy na ogół na myśli działania skierowane bądź na sprawcę, bądź na jego środowisko społeczne. Konkretny kształt programu zależy od tego, jaki nurt rozważań teoretycznych na temat uwarunkowań przestępczości jest autorowi programu najbliższy. Clarke<sup>1</sup> — zwolennik nurtu sytuacyjnego w kryminologii — uważa, iż kryminologię pozytywistyczną cechuje przesadna skłonność do podkreślania wagi wrodzonych lub społecznie uwarunkowanych trwałych cech przestępcy, zaś niedoceniane są czynniki sytuacyjne charakteryzujące czyn przestępczy. Wywodzące się z tradycji pozytywistycznej programy zapobiegania przestępczości skierowane są bądź na zneutralizowanie zjawisk społecznych uznanych za przyczyny przestępczości, bądź na zmianę indywidualnych cech przestępcy. Realizacja tych programów jest trudna i czasochłonna, zaś skuteczność ograniczona.

Rozczarowanie filozofią zapobiegania przestępczości opartą na podejściu etiologicznym spowodowało, iż zaczęto bliżej analizować okoliczności czynu, jego fizyczne uwarunkowania i wynikające z nich motywacje przestępcy. Niezależnie bowiem od wrodzonych lub społecznie nabytych dyspozycji przestępczych sprawcy, do popełnienia przestępstwa konieczne jest istnienie obiektu oraz sposobności do przestępstwa. W wielu badaniach poświęconych problematyce różnych aspektów przestępczości, niejako przy okazji, podnoszono zagadnienie czynników sytuacyjnych. I tak np. w badaniach przestrzennego uwarunkowania przestępczości w miastach<sup>2</sup> powiązano zróżnicowanie nasilenia rozmaitych typów przestępstw z rozmieszczeniem w przestrzeni miejskiej różnych obiektów, takich jak: bary, nocne lokale, magazyny, parkingi itp. Cohen i Felson<sup>3</sup> wykazali, iż wzrost nasilenia kradzieży i włamań wiąże się ze zmianami na rynku dóbr konsumpcyjnych, z ich większą niż kiedykolwiek dostępnością oraz z ich zmniejszonymi w wyniku rewolucji technologicznej rozmiarami; to ostatnie ułatwia transport skradzionych przedmiotów. W wielu innych badaniach stwierdzono zależność pomiędzy nasileniem przestępczości a porą dnia, porą roku, trybem życia ofiar itp.

Wielu autorów uważa obecnie, iż konieczne jest zadawanie pytań o to, dlaczego dany czyn został popełniony właśnie w określonym miejscu i czasie, niezależnie od tego, kto go popełnił i co go do tego popchnęło. Odpowiednio do uzyskanych odpowiedzi należałoby podejmować działania mające zapobiegać takim właśnie czynom.

---

<sup>1</sup>R.V.G. Clarke: *Situational Crime Prevention, Theory and Practice*, „British Journal of Criminology” 1980, vol. 20, No 2.

<sup>2</sup>Np. J. Baldwin: *Ecological and Areal Studies in Great Britain and the United States*, „Crime and Justice, An Annual Review of Research” Chicago—London 1979, vol. 1, s. 29—66.

<sup>3</sup>L.E. Cohen, M.Felson: *Social change and crime rate trends: a routine activity approach*, „Am. Soc. Rev.” 1979, vol. 44, s. 588—608.

Popularne jest od pewnego czasu przekonanie, iż przestępczość i jej nasilenie jest efektem pewnego splotu wydarzeń, w których uczestniczy — na ogół nieświadomie — potencjalna ofiara przestępstwa. Teoretyczną podstawę takiego podejścia tworzą dwie perspektywy wzajemnie się uzupełniające. Jedną z nich to perspektywa wiążąca styl życia z wystawieniem się na ryzyko stania się ofiarą przestępstwa (life style/exposure to risk)<sup>4</sup>, druga zaś to perspektywa zachowań rutynowych (routine activities)<sup>5</sup>. W obu przypadkach podkreśla się, że do zaistnienia przestępstwa konieczne jest, aby w danym miejscu i czasie nastąpiło spotkanie przestępcy zdecydowanego na dokonanie czynu przestępczego z potencjalną ofiarą lub odpowiednim obiektem, przy czym spotkanie to powinno nastąpić w niedostatecznie strzeżonym środowisku, tj. przy braku osoby powołanej do sprawowania nadzoru nad obiektem bądź świadków przestępstwa<sup>6</sup>.

Zwolennicy kierunku sytuacyjnego w kryminologii są zdania, iż potencjalny przestępca na ogół nie działa pod wpływem impulsu, że w mniejszym lub większym stopniu świadomie analizuje sytuację zanim popełni przestępstwo i podejmuje decyzję co do jego popełnienia w danym miejscu i czasie, i wobec danego obiektu. Nie dotyczy to oczywiście wszystkich sprawców i wszystkich przestępstw, zwłaszcza czynów popełnionych pod wpływem alkoholu, silnej emocji czy też w sytuacji swoistej presji grupy rówieśniczej. Właśnie to założenie, że przestępca ocenia sytuację i dokonuje wyboru sposobu działania bądź też podejmuje decyzję o popełnieniu przestępstwa czy też jego niepopełnieniu leży u podstaw sytuacyjnego zapobiegania przestępczości.

Pojawienie się nurtu sytuacyjnego w myśleniu o zapobieganiu przestępczości nie oznacza odrzucenia metod zapobiegania uwzględniających czynniki indywidualne lub społeczne, aczkolwiek jego zwolennicy na ogół nie odwołują się do nich.

Jan van Dijk i Jaap de Waard<sup>7</sup> stworzyli dwupłaszczyznową typologię programów zapobiegania przestępczości uwzględniającą zarówno osobę sprawcy, ofiary oraz sytuację, w której doszło do popełnienia przestępstwa. Pierwsza ze wspomnianych płaszczyzn, to płaszczyzna zapobiegania pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia (tj. skierowanego do ogółu społeczeństwa, do grup społecznych zagrożonych popadnięciem w konflikt z prawem lub staniem się ofiarą przestępstwa oraz do rzeczywistych przestępców lub ofiar przestępstw). Druga z płaszczyzn, która nawiązuje do wspomnianej uprzednio teorii zachowań rutynowych, rozróżnia działania, których celem jest sprawca, ofiara i środowisko, w którym może zostać popełnione przestępstwo. Z przecięcia tych dwóch płaszczyzn powstało 9 kategorii strategii zapobiegania przestępczości. Omówmy je pokrótce:

1. *Zapobieganie pierwszego stopnia skierowane na osobę sprawcy*, to wszelkie działania wobec ogółu społeczeństwa, których ostatecznym celem jest wzmocnienie wewnętrznych mechanizmów powstrzymujących przed popełnieniem przestępstwa. Chodzi tu między innymi o programy edukacyjne skierowane do rodziców, wprowadzenie elementów prawa do programów szkolnych, wychowanie obywatelskie, a także szeroko pojęte kształtowanie norm zachowania u dzieci w szkole pod-

---

<sup>5</sup> L.E. Cohen, M. Felson: *Social...*, op.cit.

<sup>6</sup> Szersze omówienie tych poglądów m.in. w: R.V. Clarke: *Situational Crime Prevention: Its Theoretical Basis and Practical Scope*, „Crime and Justice, An Annual Review of Research” Chicago—London 1983, vol. 4, s. 225—256.

<sup>7</sup> J.J.M. van Dijk, J. de Waard: *A Two Dimensional Typology of Crime Prevention Projects*, „Crim. Justice Abstracts” Sept. 1991, s. 483 503.

stawowej. W tej kategorii działań mieściłyby się także wszelkie kampanie propagandowe skierowane do wszystkich obywateli na tematy takie, jak: przemoc w rodzinie, narkomania, przestępstwa podatkowe czy też skutki nadużywania alkoholu.

2. *Zapobieganie drugiego stopnia skierowane na osobę sprawcy*, to działania wobec grup ryzyka, tj. młodzieży nieprzystosowanej społecznie. Chodzi tu o takie programy, których celem jest niedopuszczenie do wykształcenia się i utrwalenia przestępczego stylu życia młodzieży nieprzystosowanej. Celowi temu służyć mają wszelkie działania w kierunku wyrównania braków wykształcenia, pomoc w zdobyciu zawodu i zatrudnienia, nauka zachowań społecznych, pomoc w podnoszeniu samooceny w społecznie akceptowany sposób, organizowanie czasu wolnego.

3. *Zapobieganie trzeciego stopnia skierowane na osobę sprawcy* dotyczy rzeczywi-

stych sprawców i ma zapobiegać recydywie. Składają się na nie tradycyjne już programy resocjalizacyjne, poradnictwo, leczenie psychiatryczne (w tym także i narkomanii oraz choroby alkoholowej) oraz nowe metody, takie jak np.: intensywny nadzór kuratorski, mediacje pomiędzy ofiarą a sprawcą, włączenie społeczności lokalnej w proces resocjalizacji.

4. *Sytuacyjne zapobieganie przestępczości pierwszego stopnia* tworzą wszelkie działania podejmowane w celu utrudnienia potencjalnemu przestępcy dokonania przestępstwa (głównie włamania lub/i kradzieży) oraz w celu wzmocnienia poczucia bezpieczeństwa ludności. Programy te dotyczą ogółu ludności (a nie grup specjalnie zagrożonych) i przybierają postać planowania urbanistycznego i architektonicznego, kształtowania funkcjonowania środowiska miejskiego oraz indywidualnego zabezpieczenia poszczególnych obiektów.

5. *Sytuacyjne zapobieganie przestępczości drugiego stopnia* ma miejsce w przypadku działań na rzecz rejonów zagrożonych przestępczością, wandalizmem czy też zakłóceniami porządku publicznego. W tym przypadku chodzi np. o wszelkie próby zmian istniejących form urbanistycznych w kierunku ułatwienia kontroli nad przestrzenią miejską połączone ze wzmocnionym nadzorem zarówno ze strony zorganizowanych mieszkańców rejonu jak i osób powołanych do tego z racji pełnionego zawodu.

6. *Sytuacyjne zapobieganie przestępczości trzeciego stopnia* dotyczy działań podejmowanych wobec obiektów bądź rejonów szczególnie dużego ryzyka, takich, które znane są policji jako bardziej zagrożone niż inne. Mieszczą się one często w bliskości miejsc ściągających działania przestępcze (np. rejony działania prostytutek w tych miastach, w których prostytutka skoncentrowana jest w określonych punktach miasta). W przypadku rejonów szczególnego zagrożenia zapobieganie przestępczości polega na ogół na szczególnie intensywnym działaniu policji. Podkreśla się jednak niejednokrotnie, iż prowadzić to często może do przeniesienia działalności przestępczej w inne miejsce.

7. *Zapobieganie przestępczości pierwszego stopnia skierowane na potencjalną ofiarę* przybiera na ogół formę programów informacyjnych skierowanych do ogółu społeczeństwa o istniejących zagrożeniach oraz różnorodnych sposobach zabezpieczenia się przed nimi, począwszy od technicznych (informacja na temat tego jakie zamki do drzwi są najpewniejsze), po wskazanie sposobów zachowania zwiększających bezpieczeństwo (np. nie wpuszczenie obcych do domu lub niepozostawianie rzeczy cennych w zaparkowanym samochodzie).

8. *Zapobieganie drugiego stopnia skierowane na potencjalną ofiarę* odnosi się do grup społecznych i osób, które z racji swojej pozycji, zawodu bądź miejsca zamieszkania są szczególnie narażone na stanie się ofiarą przestępstwa. Osoby te to

np. kobiety wracające późno w nocy, politycy ale także i mieszkańcy rejonów o szczególnie wysokim nasileniu przestępczości, zaś sposoby zapobiegania przestępczości, to z jednej strony dostarczenie informacji o możliwościach ochrony przed atakiem (np. kursy samoobrony), z drugiej zaś — inicjatywy mieszkańców zagrożonych rejonów na rzecz zwiększenia kontroli (np. utworzenie straży sąsiedzkiej).

9. *Zapobieganie trzeciego stopnia skierowane na ofiarę* to wszelkie formy pomocy ofierze przestępstwa, począwszy od kompensacji po pomoc w rozwiązywaniu problemów emocjonalnych związanych z przestępstwem. Tego typu działania to, według autorów, także forma zapobiegania przestępczości, gdyż zmniejszają one cierpienie spowodowane przestępstwem oraz mogą przyczynić się do uniknięcia przyszłej wiktyimizacji.

Przedstawiona powyżej dziewięciopunktowa typologia programów zapobiegania przestępczości stosowana jest w praktyce przez Departament Zapobiegania Przestępczości Ministerstwa Sprawiedliwości Holandii.

Rozumiejąc intencje autorów co do wprowadzenia rozróżnienia programów skierowanych do sprawcy, środowiska i ofiary mam jednak wątpliwości czy zapobieganie I i II stopnia dotyczące ofiary różni się faktycznie od zapobiegania sytuacyjnego.

Istota sytuacyjnego zapobiegania przestępczości sprowadza się do tego, aby zmniejszyć lub zlikwidować fizyczne możliwości dokonania przestępstwa oraz zwiększyć prawdopodobieństwo ujęcia sprawcy. Można tego dokonać na trzy sposoby.

Po pierwsze — można zwiększyć lub zintensyfikować nadzór nad obiektem lub też wytworzyć u potencjalnego sprawcy przekonanie, iż przebywając w danym miejscu pozostaje pod bezustanną obserwacją ze strony policji lub innych osób powołanych do tego z racji pełnego zawodu, bądź też mieszkańców lub użytkowników danego obiektu czy rejonu.

Po drugie — można spowodować, iż obiekt stanie się mniej podatny na przestępstwo, że zaistnieją okoliczności, dzięki którym obiekt będzie trudniej dostępny (bądź całkiem niedostępny), zaś kradzież nie będzie mogła przynieść sprawcy oczekiwanych korzyści. W literaturze anglosaskiej używany jest dla określenia tego typu postępowania termin — *target hardening*.

Po trzecie — można podjąć różnorodne działania organizacyjne, które spowodują, że nastąpi zmiana środowiska przestępstwa, że zaistnieją nowe okoliczności, że zmieni się sytuacja, w jakiej mogłoby dojść do popełnienia przestępstwa<sup>8</sup>.

Przed przystąpieniem do szczegółowego opisu powyższych sposobów sytuacyjnego zapobiegania przestępczości należy zadać podstawowe pytanie — wobec jakich rodzajów przestępstw można zastosować tę metodę. Stosunkowo oczywista wydaje się ich przydatność w przypadku wandalizmu, kradzieży oraz włamań, innych przestępstw przeciwko mieniu i większość programów ich właśnie dotyczy. Jednakże trudno jest jednoznacznie określić ich przydatność w przypadku przestępstw połączonych z użyciem przemocy. Cornish i Clarke<sup>9</sup> są zdania, iż sytuacyjne zapobieganie przestępczości ma zastosowanie wobec większości przestępstw. Uważają oni, że nawet w przypadku takich przestępstw jak gwałt, znęcanie się nad członkiem rodziny a nawet zabójstwo, przemoc jest wynikiem decyzji podjętej przez sprawcę, m.in. na

<sup>8</sup>Przegląd poglądów na temat sytuacyjnego zapobiegania przestępczości w: R.V.G. Clarke, P. Mayhew (eds.): *Designing out Crime*, London 1980.

<sup>9</sup>D.B. Cornish, R.V. Clarke: *Situational prevention, displacement of crime and rational choice theory*, w: K. Heal, G. Laycock: *Situational Crime Prevention: From Theory Into Practice*, London 1986, s. 1—16.

podstawie oceny aktualnej sytuacji. Wpływając na tę sytuację można zatem próbować spowodować zmianę decyzji.

Z kolei Trasler<sup>10</sup> zwraca uwagę na fakt, iż w przeciwieństwie do takich przestępstw jak kradzież, włamanie, uszkodzenie mienia czy wandalizm, sytuacja, w której dochodzi do poważnego przestępstwa z użyciem przemocy, jest nieporównanie bardziej skomplikowana i praktycznie nie mamy możliwości skutecznego jej zmienienia.

W przeciwieństwie do Cornisha i Clarka większość autorów skłonna jest przychylić się do zdania, że jedynie w przypadku niektórych przestępstw z użyciem przemocy mogą znaleźć zastosowanie metody sytuacyjnego zapobiegania przestępczości. Chodziłoby tu m.in. o takie przestępstwa, jak: rozbój (lub niektóre jego formy) lub — w pewnych przypadkach — przestępstwa połączone z agresją skierowane przeciwko kobietom (np. napad).

Omówimy obecnie trzy podstawowe rodzaje sytuacyjnego zapobiegania przestępczości.

1. Gdy mówimy o roli kontroli i nadzoru w zapobieganiu przestępczości, to mamy na ogół na myśli kontrolę ze strony policji. Angielski termin *policing* oznacza zarówno faktyczną kontrolę sprawowaną nad danym obiektem czy obszarem przez policję (na ogół w formie patrolowania), ale także inne działania policji na danym terenie. Istnieje potoczne przekonanie (obecnie bardzo rozpowszechnione w Polsce), że bezpieczeństwo obywateli zależy od liczby i wyposażenia policji. Jak jednak wynika z wielu badań (głównie amerykańskich i angielskich) nie ma dowodów na to, że zwiększenie liczby policjantów wyposażonych w lepszy sprzęt, ma wpływ na zmniejszenie nasilenia przestępczości. Badania<sup>11</sup> nie wydają się także potwierdzać dość popularnych wyobrażeń, iż ma na to wpływ zwiększenie częstości patrolowania danego terenu lub zmiana metod patrolowania (np. powrót do idei patroli pieszych). Przyczyn, według Clarka<sup>12</sup>, należy upatrywać w fakcie, iż wiele przestępstw popełnianych jest w miejscach nie podlegających nadzorowi policyjnemu<sup>13</sup>.

W Polsce obecnie można zauważyć wysokie poczucie zagrożenia przestępczością, przy czym nasilenie lęku nie wydaje się proporcjonalne do nasilenia przestępczości. Jeśli rzeczywiście prawidłowości zaobserwowane przez kryminologów anglosaskich potwierdziłyby się w warunkach polskich (co niekoniecznie musi mieć miejsce), to zwiększenie widoczności policji na ulicach (tj. większa liczba patroli policyjnych), miałoby zdecydowanie pozytywny skutek w postaci podniesienia poczucia bezpieczeństwa. Taki rezultat można by też uznać za przykład właściwego funkcjonowania sytuacyjnego zapobiegania przestępczości.

Można by sądzić, że bardzo skuteczna mogła by być kontrola ze strony przygodnych świadków, którzy widząc podejrzaną zachowanie zareagowałiby na nie. Stwierdzono jednakże, iż obecność osób widzących zdarzenie nie stanowi zagrożenia dla sprawcy. Ludzie często nie zauważają incydentów, których są biernymi świadkami, a jeśli je zauważają, to nie potrafią ich właściwie zinterpretować i ewentualnie zareagować. W eksperymencie badawczym<sup>14</sup> stwierdzono, że nawet starannie za-

<sup>10</sup> G. Trasler: *Situational crime control and rational choice: a critique*, w: K. Heal, G. Lav cock: *Situational...*, op.cit., s. 17—24.

<sup>11</sup> Np. G.L. Kelling, T. Pate: *A Study of Foot Patrol: The Newark Experiment*, „Research Bulletin” London, Home Office, 1981, no. 11.

<sup>12</sup> R.V.G. Clarke: *Situational...*, op. dt.

<sup>13</sup> Szerzej na ten temat: R.V.G. Clarke, J.M. Hough: *The Effectiveness of Policing*, Farnborough 1980.

<sup>14</sup> D.M. Gelfandiin.: *Who Reports Shoplifting: a Field Experimental Study*, „J. of Personality and Social Psychology” 23, 1973, s. 276—85. Przytaczam za: R.V.G. Clarke: *Situational...*, op. dt.

inscenizowane przypadki kradzieży sklepowych mające miejsce w bezpośredniej bliskości badanych zostały zauważone przez zaledwie 28% z nich. Nie znaczy to ponadto, że byliby skłonni zareagować. Clark<sup>15</sup> przytacza znany przypadek zabójstwa kobiety, którego świadkami było 38 osób. Większość z nich błędnie zinterpretowała to, czego byli świadkami, sądzili, że jest to zwykła „kłótnia kochanków”. Nikt nie podjął interwencji. W wielu badaniach dotyczących świadków zdarzeń przestępczych potwierdza się hipoteza, iż ludzie na ogół niechętnie interweniują powstrzymując przestępcę lub udzielając pomocy ofierze. Przyczyna leży w lęku przed możliwością odniesienia obrażeń i niechęci do uczestnictwa w ewentualnym postępowaniu. Tak więc jawność zdarzenia nie stanowi istotnego zagrożenia dla sprawcy.

Dużo bardziej skuteczna może być obserwacja ze strony osób, które czują się związane z danym rejonem lub obiektem albo uważają opiekę nad mieniem lub osobami za swoją powinność. Pozostawiając w tym miejscu na uboczu policję, można wskazać dwie główne kategorie takich osób. Są to, po pierwsze, mieszkańcy zagrożonego rejonu czy sąsiedztwa, po drugie zaś osoby, które zobowiązane są do obserwacji i reakcji z racji pełnionego zawodu (np. sprzedawcy, konduktorzy, ewentualnie dozorczy).

W znaczącej dla sytuacyjnego zapobiegania przestępczości pracy Jacobs<sup>16</sup> stwierdziła, że przestępczość kwitnie tam, gdzie ludzie nie znają sąsiadów, gdzie nie identyfikują się z rejonem, w którym zamieszkują. Według niej miasta wtedy stały się niebezpieczne (mowa oczywiście o miastach amerykańskich), gdy nastąpiło przestrzenne rozdzielanie różnorodnych funkcji miasta, tj.: mieszkalnych, handlowych, przemysłowych, rekreacyjnych. Spowodowało to drastyczne ograniczenie możliwości naturalnej obserwacji ulic czy innych przestrzeni publicznych. Jacobs propaguje rozwiązania z dziedziny planowania urbanistycznego — zagęszczenie przestrzeni, zwiększenie liczby użytkowników rejonu i ich zróżnicowanie, np. przez wprowadzenie w rejon mieszkalne (na partery domów) usług, poszerzenie chodników i inne działania zachęcające mieszkańców do intensywniejszego uczestnictwa w życiu rejonu, do wytworzenia poczucia więzi i odpowiedzialności za swoje otoczenie.

Różne od powyższego (mimo pozornych podobieństw) podejście prezentuje nurt zapoczątkowany pracą Newmana<sup>17</sup> na temat *defensible space*. Chodzi tu o takie architektoniczne zaaranżowanie przestrzeni miejskiej, które nie sprzyja popełnianiu przestępstw. Newman uważa, iż fizyczny kształt danej jednostki urbanistycznej (np. osiedla) powinien wpływać na poczucie przynależności terytorialnej mieszkańców, możliwość obserwacji przez nich ich terenu, a także na obraz rejonu w oczach obcych (także i przestępców). Obok niezbyt łatwych do przełożenia na język praktycznych rozwiązań idei dotyczących wzmocnienia poczucia przynależności do rejonu, można znaleźć w pracy Newmana szereg łatwych do wprowadzenia w życie propozycji rozwiązań zwiększających możliwość naturalnego niejako nadzoru mieszkańców nad swoim terenem. Do rozwiązań tych należy z jednej strony np. poprawa oświetlenia w konkretnych fragmentach obiektu, z drugiej zaś takie zaprojektowanie budynków, aby mieszkańcy mogli kontrolować wzrokowo dostęp do budynku lub osiedla, zaś przestępcy nie mogli zbyt łatwo i bezpiecznie dostać się do danego obiektu lub się od niego oddalić po dokonaniu przestępstwa. Wszelkie rozwiązania

<sup>15</sup> R.V.G. Ciarko: *Situationalop.* dt.

<sup>16</sup> J. Jacobs: *The Death and Life of Great American Cities*, New York 1961.

<sup>17</sup> O. Newman: *Defensible Space: Crime Prevention through Urban Design*, New York 1972.

architektoniczne proponowane w nurcie defensible space mają na celu zwiększenie kontroli mieszkańców nad ich terytorium<sup>18</sup>.

Społeczny odbiór pracy Newmana jest niejednorodny. Z jednej strony uzyskała ona znaczną popularność w opinii publicznej i w środowisku architektów, z drugiej zaś wzbudziła szereg wątpliwości u kryminologów<sup>19</sup>. Niektóre zalecenia z niej wynikające brzmią przekonująco, niemniej nie jest zbyt jasne w jakim stopniu zastosowanie się do nich wpływa na zmniejszenie nasilenia przestępczości. Dowodem popularności tej koncepcji jest fakt, iż w niektórych miastach holenderskich warunkiem uzyskania zezwolenia budowlanego jest pozytywna ocena kryminologiczna projektu pod kątem jego przystosowania do wymogów sytuacyjnego zapobiegania przestępczości<sup>20</sup>. Wątpliwości, o których wspomniałam wynikają z faktu, iż niezmiernie trudno jest ocenić wpływ konkretnych rozwiązań architektonicznych na nasilenie przestępczości. Nie jest nawet oczywisty wpływ tych rozwiązań na samopoczucie mieszkańców – na ile zmniejsza się poczucie lęku przed przestępstwem, a na ile np. zwiększa się poczucie zagrożenia prywatności. Z przeglądu badań nad wpływem rzeczywiście podjętych modyfikacji kształtu architektonicznego na przestępczość można wysnuć wniosek, iż wpływ ten jest raczej ograniczony. Trudno jest jednoznacznie powiedzieć, czy ten niezbyt entuzjastyczny odbiór poglądów Newmana przez kryminologów jest uzasadniony. W badaniach Home Office<sup>21</sup> przeprowadzonych na próbie 450 domów, do których dokonano włamania, porównywanej z próbą kontrolną złożoną z domów, do których włamania nie dokonano, stwierdzono, iż podstawowe znaczenie warunkujące włamanie miały czynniki ekologiczne. Prawdopodobieństwo włamania do domu wydaje się (w tych badaniach) zależeć od takich czynników, jak: widoczność z innych domów i swobodny dostęp do wszystkich stron budynku. W innych badaniach Home Office<sup>22</sup>, poświęconych zjawisku wandalizmu w budynkach komunalnych, za główny czynnik warunkujący to zjawisko uznano wprawdzie liczbę dzieci zamieszkujących w tych budynkach, to jednak stwierdzono też, iż duże znaczenie mają cechy środowiska fizycznego, co zgadza się z ideą Newmana. Sprowadza się to do stwierdzenia, iż przestrzeń publiczna budynku jest bardziej narażona na zniszczenia niż te jego fragmenty, które mieszkańcy uważają za własne (np. partery budynku z wejściowymi holami w przeciwieństwie do korytarzy prowadzących do mieszkań), dotyczy to także tych elementów budynku, które z racji pełnionych funkcji nie poddawane są obserwacji mieszkańców.

Wydaje się, że oceniając znaczenie prezentowanego przez Newmana i jego zwolenników podejścia do zapobiegania przestępczości należy rozróżnić dwie sytuacje: zmiany istniejącego stanu rzeczy oraz planowania przyszłych rozwiązań. Reppetto<sup>23</sup> zwraca uwagę, iż w pewnych przypadkach koszt przedsięwzięcia praktycznie unicestwia jego użyteczność, w każdym razie koszt istotnych zmian urbanistyczno-

---

<sup>18</sup> Ciekawego przykładu włączenia koncepcji kryminologicznych do planowania urbanistycznego dostarcza praca R. Gardner: *Design for Safe Neighbourhoods*, Washington 1978.

<sup>19</sup> Np. A.E. Bottoms: Recenzja książki Newmana, „Brit. J. of Crim.” 14, 1974, s. 204—6, lub R. Mawby: *Defensible Space: A Theoretical and Empirical Appraisal*, „Urban Studies” 14, 1977, s. 169—79.

<sup>20</sup> J.J.M. van Dijk i J. de Waard: *A Two ....* op. dt.

<sup>21</sup> S.W. Winchester, H.M. Jackson: *Residential Burglary: The Limits of Prevention*, London 1983.

<sup>22</sup> S. Wilson: *Vandalism and „Defensible Space” on London Housing Estates*, w: R.V.G. Clarke (ed.): *Tackling Vandalism*, London 1978, Home Office Research Study, no 47.

<sup>23</sup> T. A. Reppetto: *Crime Prevention and the Displacement Phenomenon*, „Crime and Delinquency” 22, 1976, s. 166—77.

-architektonicznych, nie zaś drobnych usprawnień w rodzaju poprawy oświetlenia. W przypadku planowania jego przydatność jest znaczna. Także dla policji ważna powinna być kryminologiczna ocena istniejących i proponowanych rozwiązań — dostarcza bowiem informacji środowiskowych o miejscach zagrożonych, wymagających koncentracji działań policyjnych.

W Polsce nie widać usiłowań wprowadzenia do planowania architektonicznego elementowego sytuacyjnego zapobiegania przestępczości. Jaskrawym przykładem całkowitego braku wyobraźni w tej dziedzinie są np. niektóre rozwiązania architektoniczne Ursynowa (przejścia podziemne w miejscach słabo uczęszczanych) lub też osiedle Goćław przy Trasie Łazienkowskiej w Warszawie ze skomplikowanym systemem komunikacji wewnątrzsiedlowej gwarantującym przestępcy całkowite poczucie bezpieczeństwa.

Za bardziej skuteczną formę nadzoru ze strony mieszkańców niż bierna obserwacja uważany jest udział w programach polegających na aktywnym uczestnictwie mieszkańców w kontroli terenu ich zamieszkania. Najbardziej znanym z nich jest Neighbourhood Watch<sup>24</sup> czyli (w niezbyt szczęśliwym polskim tłumaczeniu) straż sąsiedzka. Jest to forma organizowania się mieszkańców rejonu w celu aktywnego zapobiegania przestępczości. Podstawowa forma polega na współpracy osób uczestniczących w programie w wymianie informacji na temat zagrożenia przestępczością i sposobów jej zapobiegania na poziomie społeczności lokalnej oraz na zorganizowanej obserwacji terenu objętego programem. W większości opracowań na ten temat podkreśla się, iż nie chodzi tu o patrolowanie ulic przez mieszkańców (choć takie inicjatywy też się zdarzają), a jedynie obserwację i zawiadomianie policji o podejrzanych osobach bądź incydentach.

W Polsce istnieje tendencja do organizowania się w celu rzeczywistej kontroli nad obiektem — głównie parkingiem. Słyszeć można także głosy, iż rozwiązaniem problemu zagrożenia przestępczością w rejonach szczególnego jej nasilenia mogłyby być (obok wzmoczonej aktywności policji), także patrole mieszkańców. Rozwiązanie takie budzi więcej obaw niż mogłoby przynieść korzyści.

Skuteczność programów Neighbourhood Watch trudna jest do oceny. Jego podstawą jest dobrowolne uczestniczenie mieszkańców w programie oraz jego aktywna realizacja. Stwierdzono, że chęci udziału wcale częściej nie zgłaszają mieszkańcy rejonów o znacznym nasileniu przestępczości. W Stanach Zjednoczonych najwięcej jest grup Neighbourhood Watch w rejonach zamieszkałych przez osoby należące do klasy średniej, które to rejony nie są zbyt narażone na przestępczość. Mieszkańcy rejonów szczególnie narażonych nie są skłonni do włączenia się w tego typu programy. Skogan<sup>25</sup> przytacza wiele dowodów na to, że przekroczenie pewnej bariery zagrożenia rejonu przestępczością powoduje chęć wycofania się z uczestnictwa w jego życiu, a także zwiększenie poczucia lęku przed innymi mieszkańcami. Programy tego typu wydają się najbardziej skuteczne tam, gdzie lęk przed przestępczością stanowi czynnik integrujący społeczność, wywołując chęć zmiany sytuacji i przekonanie, że jest to możliwe. Zatem jest to skuteczna strategia zapobiegania pewnym formom przestępczości, ale znajduje zastosowanie jedynie

---

<sup>24</sup> D.P. Rosenbaum: *A Critical eye on neighbourhood watch; does it reduce crime and fear?* w: T. Hope, M. Shaw: *Communities and crime reduction*, London 1988, s. 126—145 oraz T. Hope: *Support for neighbourhood watch: A British Crime Survey analysis*, w: T. Hope, M. Shaw: *Communities* op. cit., s. 146—163.

<sup>25</sup> W.G. Skogan: *Disorder, crime and community decline*, w: T. Hope, M. Shaw: *Communities...*, op. dt., s. 48 61.



w niektórych typach społeczności lokalnych. Należy ponadto stwierdzić, że do zwiększenia skuteczności programów tego typu konieczna jest szersza informacja o ich działaniu. Potencjalny przestępca także musi być świadom tego, że na danym terenie musi się liczyć ze wzmożoną obserwacją ze strony mieszkańców. Tylko wtedy możemy mówić o istnieniu warunków do sytuacyjnego zapobiegania przestępczości.

Za skuteczny środek zapobiegania przestępczości uznać można nadzór nad obiektem sprawowany przez pracowników (sprzedawców, dozorców itp.) lub zawodowych strażników. Clarke<sup>26</sup> przytacza szereg przykładów na poparcie tej tezy. Waller i Okihiro<sup>27</sup> wykazali, iż włamania do mieszkań w dużych budynkach mieszkalnych są częstsze w tych budynkach, w których nie ma portiera. Przypadki wandalizmu w budynkach są mniej nasilone w domach, w których jest mieszkający na miejscu dozorca. Automaty telefoniczne umieszczone w lokalach sklepowych i usługowych nie są praktycznie w ogóle niszczone, w przeciwieństwie do tych, które są w budkach telefonicznych<sup>28</sup>. W badaniach Home Office<sup>29</sup> stwierdzono, iż obecność konduktora w piętrowych autobusach angielskich skutecznie przeciwdziała wandalizmowi.

Clarke stwierdza, iż w większości przypadków sama obecność osób zatrudnionych w obiekcie wystarczy aby stworzyć warunki nie sprzyjające przestępstwu, w ostateczności może być potrzebne zatrudnienie większej ich liczby w określonych porach dnia.

Specjalną formą nadzoru nad obiektem jest ochrona ze strony wyspecjalizowanych służb (nie policji). Popularność w Polsce wszelkiego rodzaju firm ochroniarskich jest odbiciem trendu w krajach zachodnich, w których prywatne policje pilnują niektórych osiedli, dużych sklepów czy innych obiektów.

Clarke stwierdza, że co prawda w większości badań na temat roli nadzoru nad obiektem w zapobieganiu przestępczości podejmowana jest problematyka udziału mieszkańców, to jednak najskuteczniejszy jest nadzór sprawowany bądź przez pracowników obiektu, bądź przez osoby zatrudnione w nim specjalnie w celu kontroli<sup>30</sup>. Ta dziedzina okazuje się jednak mniej interesująca dla badaczy.

2. Za szczególnie skuteczną metodę sytuacyjnego zapobiegania przestępczości uważa się często tzw. target hardening, czyli wszelkie sposoby fizycznego utrudniania przestępcy dostępu do obiektu popełnienia przestępstwa oraz osiągnięcia korzyści z przestępstwa.

Najbardziej znanym i powszechnym sposobem jest stosowanie krat, blokad, wyrafinowanych i uważanych za skuteczne zamków itp. Ten typ zabezpieczeń popularny jest wszędzie tam, gdzie występuje wysokie prawdopodobieństwo zaistnienia przestępstwa bądź też poczucie zagrożenia przestępstwem.....

W Polsce bardzo popularne jest w wielkich miastach kratowanie okien i balkonów a także barykadowanie kratami fragmentów budynków wielorodzinnych, co zresztą na ogół przeszkadza opuszczeniu obiektu w razie pożaru. Ostatnio coraz częstsze jest stosowanie domofonów w budynkach, co utrudnić ma osobom nieupoważnionym — także i przestępcom — wejście do budynku. Rozpowszechnienie się tego rodzaju rozwiązań świadczy nie tyle może o stopniu nasilenia przestępczości, ile

---

<sup>26</sup> R.V.G. Clarke: *Situationalop.* dt.

<sup>27</sup> J. Waller, N. Okihio: *Burglary: The Victim and the Public*, Toronto 1978.

<sup>28</sup> Omówienie tych wyników — R.V.G. Clarke: *Situationalop.* cit.

<sup>29</sup> P.M. Mayhewiin.: *Crime as Opportunity*, London 1979, Home Office Research Study, no. 34.

<sup>30</sup> R.V.G. Clarke: *Situationalop.*.... op. dt.

o stopniu nasilenia lęku przez przestępczością. S. Bartnicki<sup>31</sup> w swojej analizie wykazuje, że montowanie krat na oknach i balkonach nie tyle wiąże się z nasileniem rzeczywistej przestępczości w danej okolicy, ile ze społecznymi wyobrażeniami o niej.

Nie bardzo można wykazać empirycznie skuteczność większości z tych rozwiązań. Jak bowiem udowodnić, że fakt zainstalowania krat w oknach przyczynił się do zaniechania włamania? W innych przypadkach ocena jest łatwiejsza. W Anglii np. praktycznie wyliminowano kradzieże z automatów telefonicznych dzięki zastąpieniu aluminiowej kasety na pieniądze — stalową. Wprowadzenie w latach sześćdziesiątych w Niemczech przepisu, w myśl którego wszystkie samochody muszą być wyposażone w blokady kierownicy, spowodowało spadek liczby kradzieży o 60%<sup>32</sup>. Panuje dość powszechne przekonanie, że wszelkie metody, których celem jest fizyczne utrudnienie przestępcy popełnienia przestępstwa są bardziej skuteczne niż inne metody zapobiegania sytuacyjnego. W brytyjskich badaniach wiktyimizacyjnych 64% badanych stwierdziło, iż najlepszym sposobem zabezpieczenia się przed włamaniem do domu jest zainstalowanie dobrych zamków w drzwiach i oknach<sup>33</sup>. Zresztą sam Newman przyznał, że często zdecydowanie bardziej realistyczną formą zabezpieczenia przed przestępczością, niż modyfikacje istniejącego już środowiska architektonicznego, jest albo wzmocnienie systemu zabezpieczenia, albo wynajęcie ochrony. Istnieje jednak pewien czynnik ograniczający stosowanie powyższych metod — jest to bariera psychologiczna wobec zbyt rozbudowanych systemów zabezpieczeń. Nie można żyć w środowisku zamienionym w fortecę, przeszkody przewidziane dla sprawcy mogą być także przeszkodami dla użytkownika obiektu.

Stosunkowo nowym zjawiskiem w dziedzinie sytuacyjnego zapobiegania przestępczości jest znakowanie cennych przedmiotów. Stają się one przez to łatwiejsze do rozpoznania zaś trudniejsze dla złodzieja do sprzedania. Znakowanie ma także przyczynić się do łatwiejszego odzyskiwania skradzionych rzeczy dzięki możliwości dotarcia do właściciela. Procedura ta nosi w krajach zachodnich nazwę Operation Identification.

Dokonano szeregu ocen skuteczności tej metody. W krajach, w których oceny takie przeprowadzono, stwierdzono, że podstawowym warunkiem jej powodzenia było szerokie uczestnictwo mieszkańców.

Heller<sup>34</sup> i inni w analizie wyników Operation Identification w USA stwierdzili wystąpienie spadku nasilenia włamań w Seattle o 33% zaś w St. Louis o 25%. Knutsson<sup>35</sup> jednakże w bardzo szeroko zakrojonych badaniach w okolicach Sztokholmu nie uzyskał takiego wyniku. W rzeczywistości w ogóle nie zaobserwował takiej prawidłowości ani w rejonie objętym programem, ani wśród gospodarstw domowych w nim uczestniczących. Odnotował jednakże z biegiem czasu wyraźny wzrost zainteresowania uczestnictwem w programie (od 13% gospodarstw domowych na początku do 30% po czterech latach). Program Operation Identification przeprowadzony w Wielkiej Brytanii<sup>36</sup> okazał się najbardziej skuteczny. Stwierdzono

---

<sup>31</sup> S. Bartnicki: *Crime in Poland: trends, regional patterns and neighbourhood awerness*, w: D.J. Evans, D.T. Herbert: *The Geography of Crime*, London—New York 1989.

<sup>32</sup> Nie jest jasne zatem czym należy tłumaczyć sukcesy wschodnioeuropejskich złodziei niemieckich samochodów.

<sup>33</sup> T. H o p e: *Support...*, op. cit.

<sup>34</sup> N.B. Heller i in.: *Operation Identification — An Assessment of Effectiveness. National Evaluation Program*, Washington 1975.

<sup>35</sup> J. Knutsson: *Operation Identification — a wuy to prevent burrglaries?* Stockholm 1984.

<sup>36</sup> G. Laycock: *Property marking as a deterrent to domestic hurglary*, w: K. Heal, G. Laycock: *Situational ...* op. cit., s. 55—72.

38% spadek wiktymizacji, co jest najwyższym znanym wynikiem. G. Laycock uważa, że przyczyna sukcesu leży w szeroko zakrojonej akcji propagandowej. W społecznościach lokalnych objętych programem wszyscy, także i włamywacze oraz potencjalni włamywacze, wiedzieli na czym polega i jakie mogą być konsekwencje kradzieży znakowanych przedmiotów.

W żadnej z omawianych ocen programów Operation Identification nie stwierdzono wzrostu liczby odzyskiwanych przedmiotów, ani też nie ma podstaw do uznania, iż oznakowanie utrudniło sprawcy sprzedaż łupu. We wszystkich znanych przypadkach inicjatorem programów była policja, propagowanie idei znakowania przeprowadzane było na szeroką skalę i przy użyciu znacznych środków finansowych. Chętnych do udziału w programie nie było zbyt wielu.

Trudno jest powiedzieć, co powoduje, że Operation Identification daje w jednym miejscu dobre rezultaty, a w innym nie daje. Laycock<sup>37</sup> uważa, że wiele zależy od masowego uczestnictwa mieszkańców w programie. Znaczyłyby to, że prawdopodobnie indywidualne inicjatywy nie dają znaczących rezultatów. W Polsce znakowanie jest coraz bardziej popularne i dotyczy na ogół sprzętu audiowizualnego, części samochodowych i samochodów. Niezależnie od informacji o tym, że dany obiekt jest oznakowany, warunkiem powodzenia jest poziom wykrywalności włamań i kradzieży. W przypadku małej wykrywalności sens znakowania jest niewielki.

3. W trzeciej grupie metod sytuacyjnego zapobiegania przestępczości mieszczą się różnorodne działania, których celem jest zmiana środowiska lub sytuacji, tak aby zmniejszyła się możliwość popełniania przestępstw. Nie jest to kategoria jednolita, w jej zakres wchodzi bardzo różne inicjatywy. W tej grupie działań mieszczą się np. wszystkie organizacyjne zmiany w dziedzinie obiegu pieniędzy. Wprowadzenie zasady wypłacania uposażeń pracowniczych czekiem zamiast gotówką praktycznie wyeliminowało w większości krajów zachodnich częste uprzednie przypadki okradania pracowników po wypłacie. Wprowadzenie w autobusach i taksówkach nowojorskich nowego systemu inkasowania opłat: w autobusach pasażer musi mieć wyczoną kwotę i wrzucić ją do automatu (kierowca autobusu nie może wydawać reszty), kierowca taksówki wydaje jedynie drobne kwoty (gdyż zarówno on jak i kierowca autobusu nie mają dostępu do pieniędzy wpłacanych przez poprzednich pasażerów), spowodowało istotne ograniczenie liczby rozbojów w transporcie publicznym.

Wprowadzenie zasady zachowania dystansu pomiędzy osobą przy okienku kasowym lub bankowym a resztą oczekujących w kolejce w banku czy na poczcie, przyczyniło się do zwiększenia bezpieczeństwa klientów. W Polsce w niewielu zaledwie bankach przestrzega się tej zasady. Zwyczaj posługiwania się czekiem raczej niż gotówką, powszechny w niektórych krajach, spowodował zmniejszenie liczby kradzieży kieszonkowych. W Polsce noszenie przy sobie znacznych kwot pieniędzy zdecydowanie przyczynia się do zwiększenia liczby takich kradzieży.

Pewne pociągnięcia natury organizacyjnej przyczyniają się do zmiany sytuacji sprzyjającej popełnieniu przestępstwa. Zsynchronizowanie godzin zamykania pubów z funkcjonowaniem komunikacji miejskiej spowodowało w Anglii znaczne ograniczenie przejawów zakłócenia porządku publicznego. Pijany klient pubu może wsiąść do autobusu i nie ma powodu do przebywania na ulicy w sytuacjach sprzyjających konfliktom lub różnorodnym zachowaniom agresywnym<sup>38</sup>. W Wielkiej Brytanii nie zmierzonym efektem wprowadzenia nakazu jeżdżenia przez motocyklistów w kas-

<sup>37</sup> G. Laycock: *Property ....* op. cit.

<sup>38</sup> M. Ramsay: *Preventing disorder*, w: K. Heal, G. Laycock: *Situational* op. cit, s. 81-90.

kach stało się wyraźne ograniczenie liczby kradzieży motocykli – złodziej jadący bez kasku stawał się natychmiast widoczny<sup>39</sup>.

W tej także kategorii metod mieszczą się propozycje z dziedziny polityki mieszkaniowej mające na celu zmniejszenie wandalizmu w budynkach komunalnych. Chodzi tu o zasadę nie wprowadzania do budynku zbyt wielu wielodzietnych rodzin, gdyż duża koncentracja dzieci, pozbawionych często nadzoru ze strony rodziców, sprzyja nasileniu przejawów niszczenia mienia publicznego<sup>40</sup>.

Szczególnym rodzajem sytuacyjnego zapobiegania przestępczości jest to wszystko, co moglibyśmy określić mianem zmiany subiektywnego obrazu obiektu (lub rejonu) w oczach potencjalnego sprawcy. Stwierdzono bowiem na przykład, iż szybkie usunięcie zniszczeń spowodowanych wandalizmem wpływa niejako „zniechęcająco” na sprawców, tj. odsuwa w czasie następne „zainteresowanie” tym samym obiektem. Istnieje nowy kierunek w ekologii przestępczości łączący przebieg kariery przestępczej rejonu z objawami jego zaniedbania. Uważa się mianowicie, iż nagromadzenie na danym terenie różnorodnych przejawów dezorganizacji społecznej – w tym także tych często fizycznych (graffiti na ścianach, niewywożone śmieci, opuszczone i zniszczone budynki, wraki samochodów), świadczących o braku nadzoru oraz o zaniedbaniu – przyczynia się do przybrania przez rejon charakteru przestępczego. Tego typu objawy wpływają bowiem ujemnie na poczucie więzi mieszkańców z terenem zamieszkania i przyczyniają się do znacznego ograniczenia funkcjonowania nieformalnej kontroli społecznej. Z drugiej strony są pozytywnym sygnałem dla potencjalnych przestępców, świadczą, iż teren jest „bezpieczny”, tj. nie funkcjonuje na nim formalna i nieformalna kontrola społeczna<sup>41</sup>.

Pewną formą sytuacyjnego zapobiegania przestępczości mieszczącą się w nurcie trzecim są wszelkie działania zmierzające do zmiany zachowania potencjalnych ofiar. Akcje propagandowe, których celem jest przekonanie osób zagrożonych z różnych względów wiktylizacją, iż powinny przestrzegać określonych zasad postępowania, aby zmniejszyć ryzyko przestępstwa, mają za cel także zmianę sytuacji, a tym samym zapobieganie przestępczości. Inna sprawa, że nie zawsze osoby zagrożone są skłonne reagować na dostarczone im informacje.

U podstaw sytuacyjnego zapobiegania przestępczości leży założenie, że przestępcy dokonują oceny sytuacji dotyczącej czynu przestępczego i w zależności od tej oceny podejmują decyzję co do ewentualnego przestępstwa. Istotne jest zatem to, jakie elementy sytuacji biorą pod uwagę podejmując tę decyzję.

Większość badań dotyczących odbioru przez przestępców metod sytuacyjnego zapobiegania przestępczości dotyczy sprawców włamań. Bennett i Wright<sup>42</sup> w badaniach poświęconych procesowi podejmowania decyzji przez włamywaczy stwierdzili, że czynniki sytuacyjne wpływają zarówno na początkową decyzję o wybraniu danego obiektu, jak i na ostateczną decyzję o tym, czy dane przestępstwo się opłaca i jakie są koszty z nim związane. W pierwszym przypadku na decyzję mają wpływ czynniki warunkujące fizyczną możliwość popełnienia przestępstwa (dostępność obiektu), w drugim zaś te, które wpływają na bezpieczeństwo sprawcy, tj. prawdopodobieństwo, że ktoś go zauważy. W pierwszym przypadku chodzi o takie metody zapobie-

<sup>39</sup> P.M. Mayhewiin.: *Crime ...*, op. dt.

<sup>40</sup> S. Wilson: *Vandalism ...*, op. dt.

<sup>41</sup> T. Hope, M. Hough: *Area, crime and incivility: a profile from British Crime Survey*, w: T. Hupe, M. Shaw (eds.): *Communities...*, op. dt., s. 30–47, oraz W.G. Skogan: *Disorder...*, op. dt., s. 48–51.

<sup>42</sup> T. Bennett, R. Wright: *Burglars on Burglary, Prevention and the Offender*, Aldershot 1984.

gania jak wszelkiego rodzaju utrudnienia w dostępie do obiektu (zamki, kraty), w drugim czynniki architektoniczne (usytuowanie obiektu w przestrzeni), obecność ewentualnych świadków, dozorców, ale przede wszystkim domowników. Zwłaszcza przekonanie o obecności domowników jest często wymieniane przez badanych jako czynnik powstrzymujący. Bennett<sup>43</sup> zauważa, że zadziwiająco rzadko wśród propagowanych strategii zabezpieczenia przed włamaniem wymieniane są działania na rzecz uprawdopodobnienia w oczach przestępcy obecności mieszkańców w domu.

Wspomniane czynniki architektoniczne to głównie usytuowanie budynku, jego znajdowanie się na otwartej przestrzeni lub — przeciwnie — zasłonięcie przed wzrokiem sąsiadów. Ważne jest też czy istnieje możliwość wyjścia tylnymi drzwiami<sup>44</sup>.

Jeśli obecność mieszkańców jest tak istotnym czynnikiem w procesie decyzyjnym przestępcy, to ważne staje się badanie wpływu życia potencjalnych ofiar na prawdopodobieństwo wiktymizacji w porównaniu do roli innych czynników. W badaniach zachowań rutynowych (routine activities) stwierdzono, iż właśnie tryb życia (częstość i długość pobytów poza domem, w ciągu dnia i nocy), liczba domowników, sposób organizacji życia rodziny jest ważnym czynnikiem warunkującym zagrożenie włamaniem<sup>45</sup>.

\* \* \*

Sytuacyjne zapobieganie przestępczości ma wielu zwolenników. Podkreślają oni względną łatwość stosowania propagandowych metod i ich skuteczność, co wydaje się tak obiecujące po latach rozczarowań dotychczasowymi programami — czasochłonnymi i nie zapewniającymi łatwych sukcesów.

Przeciwnicy tego podejścia mają podstawowy zarzut. Dosyć rozpowszechnione jest zdanie, że w rzeczywistości metody sytuacyjnego zapobiegania przestępczości zapobiegają może popełnieniu konkretnego przestępstwa w danym miejscu i czasie, ale nie zapobiegają przestępczości w ogóle. Po prostu czyn przestępczy zostanie tak i tak popełniony, ale czasami gdzie indziej, w innym czasie i w inny sposób. Następuje przemieszczenie czynu (displacement). Ten ostatni zarzut jest podnoszony często i w wielu przypadkach można znaleźć dowody świadczące o jego zasadności. Przemieszczenie może występować w następujących formach<sup>46</sup>:

- a) w czasie — dokonanie zaplanowanego przestępstwa kiedy indziej,
- b) w przestrzeni — dokonanie zaplanowanego przestępstwa wobec wybranego rodzaju obiektu w innym miejscu,
- c) taktyczne — dokonanie zaplanowanego przestępstwa w inny sposób,
- d) przez zmianę obiektu — dokonanie zaplanowanego przestępstwa wobec innego rodzaju obiektu,
- e) przez zmianę rodzaju przestępstwa — dokonanie przestępstwa całkiem innego od pierwotnie planowanego.

---

<sup>43</sup> T. Bennett: *Situational crime prevention from the offenders' perspective*, w: K. Heal, G. Laycock: *Situationalop. cit.*, s. 41—54.

<sup>44</sup> T. Bennett, R. Wright: *Burglars .... op. at.*

<sup>45</sup> Na ten temat m.in.: T.D. Miethe:in.: *Social Differentiation in Criminal Victimization: A Test of Routine Activities Life style Theories*, „Am. Soc. Rev.” 52, 1987, s. 184—94; J.L. Massey: *Property Crime and Routine Activities of Individuals*, „J. of Research in Crime and Delinq.” 1989, vol. 26, No 4, s. 378—100.

<sup>46</sup> T.A. Reppetto: *Crime op. cit. oraz S. Hakin, G.F. Rengest: Crime Spillover*, Beverly Hills 1981.

Barr i Pease<sup>47</sup> wskazują na możliwość jeszcze jednego typu zmiany – zmiana sprawy. Odnosi się to do niektórych przestępstw, w których istotny jest cel, a nie wykonawca, np. w międzynarodowym obrocie narkotykami osoba kuriera nie jest istotna.

Wbrew pesymistycznym wizjom przeciwników sytuacyjnego zapobiegania przestępczości przemieszczenie we wszystkich wymienianych tu formach nie musi występować. Osoba, której uniemożliwione zostało dokonanie kradzieży sklepowej nie dokona np. rozboju. Trasler<sup>48</sup> zresztą podkreśla, że tak wiele czynników może wpływać na decyzję o popełnieniu innego przestępstwa, że nie sposób dokonywać wielu uogólnień na temat przemieszczenia. Barr i Pease<sup>49</sup> wyrażają zdziwienie, że podnosząc negatywne konsekwencje przemieszczenia zapomina się często o tym, że przecież udało się zapobiec jakiemuś przestępstwu. Przestępstwo przeniesione jest przestępstwem, którego nie dokonano, a zatem konkretny obiekt został skutecznie przed nim zabezpieczony.

W wielu badaniach<sup>50</sup> wykazano, iż zastosowanie określonych metod sytuacyjnego zapobiegania przestępczości w powiązaniu z określonymi metodami zapobiegania społecznego zaowocowało znacznym zmniejszeniem przestępczości danego typu (głównie włamań) na badanym terenie, zaś liczba stwierdzonych przemieszczonych przestępstw była niewspółmiernie mała.

Nie można jednak zaprzeczyć, iż zdarzają się przypadki przeniesienia zdecydowanie groźne. Zmiana systemu przechowywania pieniędzy w bankach i urzędach pocztowych wpłynęła w Anglii na znaczny wzrost liczby rabunków pieniędzy w transporcie<sup>51</sup>.

Generalnie należy stwierdzić, iż zjawisko przemieszczenia przestępczości jest bardzo skomplikowane i trudno jest sformułować jakieś prawidłowości nim władające. Heal i Laycock<sup>52</sup> stwierdzili, iż przemieszczenie jest bardziej prawdopodobne w tych przypadkach, gdy:

- a) motywacja sprawcy jest silna,
- b) dostępnych jest wiele alternatywnych obiektów,
- c) obok siebie występują obiekty łatwo i trudno dostępne.

Mimo wszelkich zarzutów dotyczących sytuacyjnego zapobiegania przestępczości związanych ze zjawiskiem przemieszczenia przestępstwa należy stwierdzić, iż stosowane metody są w wielu przypadkach skuteczne i nie wymagają ani długotrwałych programów ani skomplikowanych sposobów manipulowania środowiskiem. Nie osiąga się wprawdzie poprawy sprawcy, ale powoduje się, iż konkretne przestępstwo nie zostanie popełnione w danym miejscu, zaś obiekt stał się bezpieczny. Jest to zatem równie ważny element programów zapobiegania przestępczości jak powszechnie uznawane metody społeczne.

---

<sup>47</sup> R. Barr, K. Pease: *Crime Placement, Displacement and Deflection*, „Crime and Justice, A Review of Research” Chicago—London 1990, Vol. 12.

<sup>48</sup> G. Trasler: *Situational...* op. dt.

<sup>49</sup> R. Barr, K. Pease: *Crime ...* op. dt.

<sup>50</sup> P. Allatt: *Residential Security: Containment and Displacement of Burglary*, „Howard Journal of Criminal Justice” 23, 1984, s. 99—116 oraz D.H. Forresterin.: *The Kirkbolt Burglary Prevention Demonstration Project*, Home Office Crime Prevention Unit Paper, no 13, London 1988.

<sup>51</sup> Home Office: *Report of Standing Conference Working Group on Commercial Robbery*, London 1986, cytuję za R. Barr, K. Pease: *Crime ...* op. dt. oraz P. Ekblom: *Preventing Robberies at Sub Post Offices*, Home Office Crime Prevention Unit Paper, no 9, London 1987.

<sup>52</sup> K. Heal, G. Laycock: *The Development of Crime Prevention: Issues i Limitations*, w: T. Hope, M. Shaw (eds.): *Communities ...*, op. dt.